



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2009 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Małgorzata Gulczyńska /spr./

Sędziowie: SA Waldemar Kryślak

SA Elżbieta Fijałkowska

Protokolant: st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2009 r. w Poznaniu  
na rozprawie

sprawy z powództwa **Bogusławy Kurto-Gollent**

przeciwko - **Jeronimo Martens Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w  
Kostrzynie**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 maja 2009 r., sygn. akt IX GC 351/08

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa  
procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/W. Kryślak

/-/E. Fijałkowska

/-/M. Gulczyńska



Określenie z orzeczeniem zaswiadcza  
2009-09-10 3.10 2009  
Kierownik Sekcji Zarządu  
[Signature]

## Uzasadnienie

Powódka Bogusława Kurto-Gollent domagała się zasądzenia od pozwanej Jeronimo Martins Dystrybucja S.A. z siedzibą w Kostrzynie kwoty 181.593,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2000 r. oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W latach 1997-1999 Bogart s.c. z siedzibą w Olsztynie pozostawał z pozwaną w stałych stosunkach handlowych polegających na dostarczaniu do jego sieci sklepów produktów z zakresu chemii gospodarczej i kosmetyków. Pozwana była głównym odbiorcą towarów produkowanych przez Bogart (około 75-80 %). W § 3 łączącej strony umowy z dnia 2 czerwca 1997 r. zastrzeżono obowiązek sprzedającego Bogart s.c. z siedzibą w Olsztynie wniesienia opłaty wstępnej za każdą nowootwartą hurtownię sieci EUROCASH w wysokości netto 1.000 zł. W uzgodnieniach dodatkowych do umowy z dnia 17 maja 1998 r. Bogart zobowiązał się do wpłacenia kwoty 120.000 zł do dnia 31 grudnia 1999 r. na wspieranie sprzedaży w grupie JMD.

W ramach łączących pozwaną z firmą Bogart stosunków handlowych pozwana wystawiła faktury, a kupujący na ich poczet uiszczył kwoty w łącznej sumie 181.593,42 zł. Dokonując wpłat nie oznaczał, na poczet jakich faktur należy je zaliczyć. Według przyjętej praktyki kwestię tę po upływie kilku dni uzgadniały księgowości obu podmiotów i wówczas Edward Gollent dokonywał odpowiednich oznaczeń przy poszczególnych fakturach. Wpłaty dotyczyły następujących faktur.

- F002364/09/97/PS z dnia 23 września 1997 r. na kwotę 54.900 zł za wejście do sieci hurtowni Eurocash na poczet której zaliczono kwoty 6.000 zł zapłacone w dniu 5 marca 1999 r., 5.000 zł zapłacone w dniu 8 marca 1999 r., 4.000 zł zapłacone w dniu 10 marca 1999 r., 12.000 zł zapłacone w dniu 2 marca 1999 r.,

- 23002741 z dnia 31 sierpnia 1998 r. na kwotę 21.960 zł z tytułu wpłat na fundusz promocyjny, na poczet której zaliczono kwoty 7.000 zł zapłacone w dniu 13 sierpnia 1999 r., 4.960 zł zapłacone w dniu 2 listopada 1998 r., 10.000 zł zapłacone w dniu 27 października 1998 r.,

- F003051/11/97/PS z dnia 12 listopada 1997 r. na kwotę 97.600 zł za wejście do sieci hurtowni Eurocash,

- F005627/11/98/PS z dnia 26 listopada 1998 r. na kwotę 4.860 zł za działania promocyjne w październiku 1998 r. (nowe hurtownie), na poczet której uiszczono kwoty 2.736 zł zapłacone w dniu 3 listopada 1999 r., 2.114 zł zapłacone w dniu 23 listopada 1999 r.,

- F006251/12/98/PS z dnia 31 grudnia 1998 r. na kwotę 11.794,89 zł z tytułu działań promocyjnych w listopadzie 1998 r. w zakresie sprzedawanych towarów, na poczet której zapłacono kwotę 11.794 zł w dniu 23 listopada 1999 r.,

- 23000188 z dnia 31 marca 1998 r. na kwotę 4.904,40 zł z tytułu wpłat na fundusz promocyjny uiszczoną w dniu 31 lipca 1998 r.,

- F006252/12/98/PS z dnia 31 grudnia 1998 r. na kwotę 1.146,47 zł z tytułu działań promocyjnych w listopadzie 1998 r. w zakresie sprzedawanych towarów zapłaconą 3 listopada 1999 r.,

- F006250/12/98/PS z dnia 31 grudnia 1998 r. na kwotę 1.220 zł z tytułu działań

promocyjnych w listopadzie 1998 r. w nowych hurtowniach zapłaconą 3 listopada 1999 r.,

- F001278/03/98/PS z dnia 26 marca 1998 r. na kwotę 2.240 zł z tytułu wprowadzenia towarów do hurtowni w Rzeszowie i Słupsku zapłaconą 3 listopada 1999 r.,

- F000276/02/97/F z dnia 26 lutego 1997 r. na kwotę 4.480 zł z tytułu umieszczenia towarów w III edycji folderu reklamowego (10.2.-1.3.97) zapłaconą 12 września 1999 r.,

- F000411/02/97/RK z dnia 28 lutego 1997 r. na kwotę 1.098 zł z tytułu reklamy towarów w hurtowni w Sosnowcu zapłaconą 12 września 1999 r.,

- F000471/03/97/R z dnia 3 marca 1997 r. na kwotę 1.098 zł z tytułu reklamy towarów w hurtowni w Gnieźnie zapłaconą 12 września 1999 r.,

- F003039/11/97/P z dnia 12 listopada 1997 r. na kwotę 6.103,66 zł z tytułu umieszczenia towarów w III edycji folderu reklamowego (8 - 27.9.97) zapłaconą 17 marca 1999 r.,

- F003052/11/97/RG z dnia 12 listopada 1997 r. na kwotę 12.200 zł z tytułu usług promocyjnych (regal kosmetyczny), na poczet której uiszczono kwotę 10.338 zł w dniu 7 października 1999 r.,

- F010636/03/99/PS z dnia 18 marca 1999 r. na kwotę 2.440 zł z tytułu działań promocyjnych w nowych hurtowniach zapłaconą w dniu 3 listopada 1999 r.,

- F010982/04/99/PS z dnia 27 kwietnia 1999 r. na kwotę 5.368 zł z tytułu działań promocyjnych w nowych hurtowniach, na poczet której uiszczono kwotę 2.440 zł w dniu 24 listopada 1999 r.,

- F011510/06/99/PS z dnia 11 czerwca 1999 r. na kwotę 2.440 zł z tytułu działań promocyjnych w nowych hurtowniach, na poczet której uiszczono kwotę 2.400 zł w dniu 3 listopada 1999 r.,

- F012078/07/99/PS z dnia 13 lipca 1999 r. na kwotę 2.440 zł z tytułu działań promocyjnych w nowych hurtowniach zapłaconą 23 listopada 1999 r.

Lex inkasso Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie działając w imieniu Bogart s.c. wystąpiło do pozwanej o zapłatę kwoty 1.023.656,08 zł. Pozwana otrzymała wezwanie w dniu 18 października 2000 r. Bogart s.c., a następnie „BOG-ART” sp.j. bezskutecznie wystąpiła kolejno w dniach 21 marca 2001 r., 30 października 2002 r., 22 marca 2004 r. oraz 22 marca 2007 r. do sądu o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, m.in. w zakresie roszczeń objętych pozwem w obecnej sprawie.

Bogart s.c. z siedzibą w Olsztynie w 2001 r. uległ przekształceniu w Bogart Gollent sp.j. z siedzibą w Olsztynie, której współnikami zostali powódka Bogusława Kurto-Gollent i jej mąż Edward Gollent. Uchwałami z 6 grudnia 2004 r. spółkę tę rozwiązano bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, zastrzegając, że za istniejące lub mogące się ujawnić w przyszłości zobowiązania współnicy odpowiadają solidarnie.

Umową z dnia 23 marca 2007 r. powódka dokonała cesji na rzecz swojego męża Edwarda Gollenta przysługujących jej wobec pozwanego wierzytelności z tytułu odszkodowania za szkody wyrządzone przez pozwanego oraz z tytułu obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści w łącznej kwocie 17.995.055,85 zł.

Umową z dnia 3 kwietnia 2008 r. Edward Gollent dokonał na rzecz powódki cesji przysługujących mu wierzytelności wobec Jeronimo Martins Dystrybucja S.A. z siedzibą w Kostrzynie z tytułu nienależnych wpłat w kwocie 181.593,42 zł z ustawowymi odsetkami.

Rozstrzygając kwestię legitymacji czynnej powódki Sąd Okręgowy wywodził, że roszczenia objęte niniejszym pozwem przysługiwały Bogart s.c. oraz jej następcy prawnemu Bogart Gollent sp.j. z siedzibą w Olsztynie, której zobowiązania jak i wierzytelności w wyniku likwidacji przejęli powódka i jej mąż. Wprawdzie ani w treści umów cesji ani jako odrębny załącznik do nich nie zostały oznaczone wierzytelności objęte poszczególnymi umowami, jednak ich przedmiot nie budzi wątpliwości. Zarówno w pierwszej umowie z 23 marca 2007 r., jak i w drugiej z 3 kwietnia 2008 r. jednoznacznie bowiem wskazano, że obejmują one wierzytelności wobec pozwanego oraz określono z jakiego tytułu. Pierwsza umowa zawarta na kwotę 17.995.055,85 zł dotyczyła wszystkich roszczeń, które posiadała z tego tytułu powódka w dniu dokonywania cesji, a które nabyła w wyniku likwidacji spółki jawnej Bogart Gollent. Zbieżność kwoty przelewu z żądaniem określonym w pozwie oraz wniesienie pozwu po upływie zaledwie dwóch miesięcy od zawarcia umowy oznacza, że cesja dotyczyła roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji charakter opłat dokonanych przez spółkę z tytułu faktur objętych pozwem w niniejszej sprawie świadczy o tym, że pozwana dopuściła się wobec powódki czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na utrudnianiu innym przedsiębiorcom dostępu do rynku przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży w rozumieniu art. 15 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Powołane faktury dotyczą bowiem opłat za wejście do sieci hurtowni Eurocash, różnego rodzaju opłat promocyjnych lub wpłat na fundusz promocyjny, czy też opłat za umieszczenie towaru w gazecie promocyjnej. Pozwana tymczasem nie wykazała podejmowanych na rzecz sprzedawcy działań promocyjnych.

Roszczenia powódki znajdują uzasadnienie w przepisach art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. w zw. z art. 405 k.c. Z roszczeniem tym można wystąpić po dokonaniu czynu nieuczciwej konkurencji, która zastępuje przesłankę braku podstawy prawnej.

Pozwana nie zaprzeczyła, aby kwoty wskazane na potwierdzeniach przelewu otrzymała, a każdy z przelewów obejmował co najmniej kwoty, jakie zostały zaliczone na poczet poszczególnych faktur. Również według ogólnych regulacji dotyczących zaliczania wpłat w przypadku posiadania przez dłużnika kilku wymagalnych zobowiązań (art. 451 k.c.), powódka prawidłowo zaliczyła uiszczone kwoty. Dokonując zapłaty nie wskazała bowiem, jaki z posiadanych długów zaspokajała, pozwana nie wystawiła pokwitowania, w którym dokonałaby zaliczenia otrzymanego świadczenia, jak również nie wskazała, by powódka posiadała wobec niej wymagalne i nie przedawnione inne zobowiązania, na poczet których mogłyby zostać zaliczone poszczególne wpłaty.

Za niezasadny uznano zarzut przedawnienia. Trzyletni okres przedawnienia roszczeń o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści wynikający z art. 20 u.z.n.k. rozpoczyna swój bieg od momentu, w którym powódka dokonała zapłaty za poszczególne faktury. Wezwanie do zwrotu uiszczonych kwot ma jedynie znaczenie w kontekście wymagalności roszczenia odsetkowego. Przedawnienie zaczęło bieg dla poszczególnych faktur osobno w terminach ich realizacji, przy czym doszło do skutecznego jego wielokrotnego przerwania. Taki skutek w myśl art. 124 § 1 i 2 k.c. wywarły kolejne wezwania do próby ugodowej. Sąd Okręgowy, mając na uwadze daty, w jakich dokonywano wpłat i czas wniesienia kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, uznał, że roszczenia dochodzone przez powódkę nie uległy przedawnieniu i mogą być skutecznie dochodzone. Każdy z wniosków o zawezwanie

do próby ugodowej zawierał załącznik z wykazem roszczeń nim objętych, co pozwalało na identyfikację wierzytelności.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c., a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa ewentualnie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W zarzutach skarżąca podniosła naruszenie przepisów postępowania polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów z art. 233 k.p.c. poprzez uznanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, że umowy przelewu wierzytelności obejmują wszelkie roszczenia, jakie powódka posiadała wobec pozwanej i dopuszczeniu dowodów wnioskowanych przez powódkę pomimo prekluzji dowodowej oraz prowadzeniu postępowania pomimo niezaczerpania do dobrowolnego spełnienia świadczenia określonego w art. 479<sup>12</sup> § 1 i 2 k.p.c. Nadto zakwestionowała naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 117 § 12 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. i art. 123 § 1 pkt I k.c. poprzez uznanie braku przedawnienia roszczeń i przerwanie biegu przedawnienia na skutek wielokrotnie składanych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie są skuteczne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżąca, przytaczając swoje stanowisko co do oceny popełnienia przez nią czynu nieuczciwej konkurencji, nie wskazała ostatecznie, w czym bezpośrednio upatruje pogwałcenia powołanej regulacji postępowania. Podniosła jedynie, że Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe o załączenie akt sprawy XI Gc 801/03 Sądu Rejonowego w Poznaniu, w których to miała znajdować się umowa z dnia 16 lutego 1998 r., zawierająca dobrowolne zobowiązanie się powódki do uiszczenia opłat za usługi świadczone dostawcy przez nabywcę, co wyłącza możliwość popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji. Naruszenie art. 233 k.p.c. przejawia się zdaniem skarżącej w tym, że Sąd I instancji uznał, że pozwana nie sprostała wykazaniu wykonania na rzecz powódki usług, które zostały ujęte na fakturach.

Naruszenia tej normy postępowania apelująca również upatruje w kontekście podniesionego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej powódki. Skarżąca podnosiła, że o dowolności w dokonywaniu oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji świadczyło uznanie, iż załączone do pozwu umowy przelewu wierzytelności obejmują wszelkie roszczenia, jakie powódka posiadała wobec pozwanej wyłącznie na podstawie zbieżności kwot z umowy przelewu z dochodzoną w toku postępowania.

Tymczasem przepis art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów i może stanowić punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego a w konsekwencji i oceny prawnej. Powołane w apelacji wywody mają wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadom logiki czy też współzycia społecznego

Sąd Okręgowy uchybił, dokonując kwestionowanych ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Abstrahując jednak od wadliwości w powyższy sposób sformułowanego zarzutu braku legitymacji czynnej powódki w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. podkreślić należy, że obecnie w judykaturze nie budzi wątpliwości uprawnienie wspólników do wskazania sukcesora na wypadek uzgodnienia innego niż likwidacja sposobu zakończenia działalności spółki, przy czym z momentem ustania bytu prawnego spółki jawnej bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego wspólnicy ci stają się sukcesorami spółki, jeżeli w uchwale o rozwiązaniu spółki brak wyraźnego wskazania sukcesora. Wówczas za następców prawnych spółki, do czasu rozliczenia się jej z pozostałymi uczestnikami obrotu, powinni być uznani wszyscy wspólnicy spółki (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2007 r., I CSK 263 07/07, LEX nr 465944; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2005 r., II CK 275/05, OSP 2006/11/126). Powódka była jednym z dwóch wspólników Bogart s.c. a następnie jej następcy prawnego Bogart Gollent sp.j. Uchwała wspólników nie tylko przesądziła o rozwiązaniu tej spółki bez przeprowadzenia likwidacji, ale wskazała jej wspólników jako osoby, które przejęły wszelkie prawa i obowiązki spółki, w tym procesowe. Po likwidacji spółki powódka wraz z mężem przejęła zatem wszelkie jej zobowiązania i wierzytelności.

Twierdzenia pozwanej dotyczące nieważności umowy cesji z uwagi na brak zgody pozwanej określonej w ogólnych warunkach umów o współpracy, jako spóźnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. pominął. Zauważyć można jedynie, że zawarcie pomiędzy byłymi wspólnikami umowy cesji należności wynikających od pozwanej nie wymagało pod rygorem nieważności pisemnej zgody dłużnika. Nabywcą nie była bowiem osoba trzecia, a jeden z następców prawnych spółki, a ponadto przelew nie dotyczył wierzytelności wynikających z zawartej z pozwaną umowy.

W momencie wezwania pozwanej do zapłaty powódka była jednym ze wspólników spółki cywilnej. Ponadto w miejsce powstałej w wyniku przekształcenia spółki cywilnej spółki jawnej, po zakończeniu działalności, jako sukcesorzy jej praw i obowiązków, wstąpili wspólnicy. Z istoty sukcesji prawnej wynika natomiast, że zachowują moc czynności podjęte przez poprzedników prawnych. Na skutek przelewu wierzytelności jedynym następcą prawnym spółki w zakresie dochodzonych pozwołem kwot jest strona powódka. Załączone do pozwu wezwanie do zapłaty z 16 października 2000 r. obejmujące należność dochodzoną w niniejszej sprawie, spełniało zatem wymóg o jakim mowa w art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c.

Chybiona okazała się argumentacja pozwanej co do nieskonkretyzowania objętych umową cesji wierzytelności. Skuteczne jest bowiem zbycie wierzytelności nieoznaczonej dokładnie w umowie przelewu, jeżeli można ją określić na podstawie np. treści stosunku zobowiązaniowego, z którego ona wynika. Ponadto jeżeli zbywca jest podmiotem kilku wierzytelności, to nie ma przeszkód, aby na mocy jednej umowy dokonał ich zbycia. Skutkiem takiej umowy jest przeniesienie poszczególnych wierzytelności. W takiej sytuacji cesjonariuszowi (nabywcy) przysługuje w stosunku do dłużnika roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej sumie nabytych wierzytelności pieniężnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1999 r., sygn. III CK 423/98, OSNC 2000/5/92). Strony od wielu lat pozostają w sporze, toczyły się między nimi inne postępowania sądowe. Apelująca wie, które faktury były przedmiotem tych procesów. W niniejszej sprawie nie podniosła zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Strona

powodowa wykazała, że dokonała wpłat odpowiadających kwocie dochodzonej należności. Takiej też sumy dotyczył przelew z 3 kwietnia 2008 r. Pozwana nie podniosła także, aby jakiegokolwiek wystawione przez nią faktury nie zostały zapłacone, ani nie przedstawiła oświadczenia, na jakie inne długi zaliczyła otrzymane kwoty. Okoliczność, że przedmiot cesji określony został jako przysługująca Edwardowi Gollentowi wobec pozwanej wierzytelność z tytułu nienależnych wpłat w kwocie 181.593,42 zł, wbrew stanowisku apelującej, pozwała zatem na przyjęcie, że została nim objęta kwota dochodzona w niniejszej sprawie. Samo ogólne stwierdzenie, że poszczególne wpłaty mogły dotyczyć innych należności, bez wskazania nawet, w jaki sposób pozwana je przyporządkowała, nie było wystarczające do zakwestionowania skutecznego przelania na powódkę spornych wierzytelności.

W tej sytuacji nie mają również znaczenia zarzuty pozwanej co do przeprowadzenia dowodów na okoliczność rozliczeń wpłaty poszczególnych kwot z naruszeniem reguł prekluzji dowodowej (art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.). Prowadzenie tych dowodów nie było bowiem niezbędne dla dokonania korzystnych dla powódki ustaleń w zakresie uiszczenia na rzecz pozwanej wynikających z załączonych do pozwu faktur sum.

Z tych przyczyn zarzuty dotyczące uprawnienia powódki do występowania z przedmiotowymi roszczeniami uznać należało za nietrafne.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a w konsekwencji - nieuwzględnienia przedawnienia roszczeń i tym samym naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. Regulacje ustawowe, wbrew stanowisku skarżącej, nie zabraniają kilkukrotnego podejmowania tożsamych działań w odstępach czasu określonych upływem okresu przedawnienia. W efekcie wielokrotnego przerywania biegu przedawnienia okres utrzymywania zaskarżalności konkretnego roszczenia może być wielokrotnością terminu przewidzianego ustawą dla danego rodzaju roszczeń. Czynność procesowa wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za „przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”. Poza tą przesłanką wskazany przepis nie zawiera żadnych dodatkowych warunków. Dopuszczalną praktyką jest również dochodzenie części roszczeń w celu „wysondowania” ich zasadności i zaoszczędzenia środków finansowych niewystarczających na wytoczenie powództwa co do całości przysługujących roszczeń. Istotne jest bowiem zgłoszenie roszczenia w określonym celu (jego realizacji) przed właściwym organem, w prawem przewidzianej formie i obiektywna skuteczność tej czynności, to jest zdolność realizacji roszczenia w wyniku jej podjęcia. Do takiego rodzaju podejmowanych działań zaliczyć niewątpliwie należy zawezwanie do próby ugodowej, które już samo w sobie spełnia ustawowy wymóg „bezpośredniości” podejmowanej czynności w celu dochodzenia roszczenia. Cel dochodzenia roszczenia może być bowiem osiągnięty nie tylko przez uzyskanie orzeczenia sądowego, które rozstrzyga spór, lecz także przez zawarcie ugody i wciągnięcie jej do protokołu sądowego. Fakt, że żaden ze złożonych wniosków w celu ugodowego załatwienia kwestii zwrotu uiszczonych na rzecz pozwanej kwot nie doprowadził do zakończenia konfliktu stron, nie oznacza, że nie wywołał on skutków przewidzianych w art. 123 k.p.c. Dla przerwania biegu przedawnienia istotne jest podjęcie czynności w odpowiedniej formie, tożsamość stron i roszczenia, a nie efekt podjętych działań. Nie ma również ustawowych regulacji, które potwierdzałyby wyrażony w apelacji pogląd, że po nieudanej próbie zawarcia ugody, przerwania biegu przedawnienia może nastąpić jedynie poprzez wytoczenie powództwa.

W orzecznictwie prezentowane są dwa poglądy wskazujące na początek biegu przedawnienia w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia. Według pierwszego z nich roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mające taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001/11 poz. 166). Natomiast zgodnie z drugim stanowiskiem bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.). Rozstrzygający jest zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, którym w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia, jest w zasadzie chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny do wykonania zobowiązania, przy założeniu, że dłużnik działałby bez nieuzasadnionej zwłoki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117). Z uwagi na charakter roszczenia powódki, bez względu na przyjęcie jednego z powyższych stanowisk, data wystawienia spornych faktur przez pozwaną nie mogła mieć znaczenia dla ustalenia terminu jego przedawnienia.

Wskazane we wnioskach o zawiązanie do próby ugodowej żądania, określenie okoliczności ich powstania, a do tego wymienione szczegółowo w załącznikach do wniosku wystawione przez pozwaną i zapłacone faktury, pozwalały, w sposób niebudzący wątpliwości, ustalić, że zostało objęte nimi w całości dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie. Odmienne stanowisko apelującej, stanowiące w istocie polemikę, nie tyle z ustaleniami Sądu Okręgowego, co ze sposobem ich sformułowania, nie było trafne, a zarzut przedawnienia (art. 177 § 2 k.c.) nie zasługiwał na uwzględnienie.

Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje środka dowodowego w postaci dowodu z akt. Formulowanie przez profesjonalnego pełnomocnika wniosku o dopuszczenie dowodu z akt sprawy XI GC 801/03/3 Sądu Rejonowego w Poznaniu, bez wskazania konkretnych dokumentów, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, było niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1967 r., II PR 155/67, LEX nr 6258). Zasadne było zatem jego pominięcie.

Zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w apelacji pozwana podnosiła, że powódka wyraziła zgodę na uiszczenie na jej rzecz innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. W tym zakresie powoływała się jedynie na umowę z 16 lutego 1998 r. Umowa ta nie została jednak złożona do akt przez żadną ze stron. Z uwagi na błędne sformułowanie wniosku dowodowego, nie przeprowadzono dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy XI GC 801/03/3. Nawet jednak wyrażenie zgody na dobrowolne uiszczenie w/w opłat w umowie z 16 lutego 1998 r. na rzecz pozwanej nie miało, wbrew stanowisku apelującej, żadnego znaczenia. W wyroku Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r. (II CK 4/07, LEX nr 371787) stwierdzono, że kwalifikacja pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży za czyn nieuczciwej konkurencji, sprawia, iż taka praktyka nie może być w żaden sposób zalegalizowana. Nie można bowiem, mocą samego tylko porozumienia stron, usankcjonować działań sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami, a przy tym zagrażających lub naruszających interes innego przedsiębiorcy lub klienta (por. art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Strona może, niezależnie od innych roszczeń wynikających z umowy, dochodzić

zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści z tytułu pobrania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Postępowanie przedsiębiorcy polegające na pobieraniu opłaty za przyjęcie (obecność) do sklepów celem sprzedaży było sprzeczne z klauzulą dobrych obyczajów i to także wówczas, gdy z woli ustawodawcy dopiero w 2002 r. takie zachowanie zostało stypizowane jako czyn nieuczciwej konkurencji w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Klauzula dobrych obyczajów (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) jest wystarczającą podstawą do takiego zakwalifikowania postępowania przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CK 4/07, LEX nr 77787, wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r., II CK 378/05, Wokanda 2006/6/8). Nie ulega wątpliwości, że wymóg uiszczenia dodatkowych opłat pod groźbą zerwania kontraktu z największym odbiorcą stanowił nadużycie prawa. Z punktu 43 ogólnych warunków dotyczących dostaw towarów dołączonych do umowy z 1 stycznia 1998 r. (k. 112) wynika nadto, że obowiązywanie kontraktu zostało uzależnione od zawarcia umowy w sprawie świadczenia usług promocyjnych z jedną ze wskazanych tam firm. Określenie w przeważającej większości podstawy wiarygodności w sposób ogólnikowy, wręcz lakoniczny poprzez podanie: z tytułu działań promocyjnych w nowych hurtowniach, z tytułu wpłat na fundusz promocyjny, z tytułu usług promocyjnych (regal kosmetyczny) w żaden sposób nie precyzuje, jakie usługi de facto pozwany zobowiązał się świadczyć. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 czerwca 2008 r. (III CSK 23/08, OSNC-ZD 2009/1/14) uznał, że o utrudnieniu dostępu do rynku może świadczyć m.in. tworzenie niejasnych z punktu widzenia umowy głównej (sprzedaży) tzw. budżetów promocyjnych o charakterze kredytu handlowego, zawieranie umów o promocję towaru renomowanego i innych. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stanowisko to w pełni aprobuje. Poza ograniczeniem się do przytoczenia ogólnie znanych korzyści płynących z reklamowania poszczególnych towarów, apelująca nie wskazała również, jakie konkretnie usługi w tym zakresie wykonywał na rzecz spółki, której powódka była współnikiem. Oczywiście jest natomiast, że jeżeli w istocie pozwana promowała konkretne towary, to przecież były one już jej własnością (w wyniku umowy sprzedaży ich własność przechodziła na pozwaną). Akcjami promocyjnymi reklamowała zatem tylko posiadany asortyment oraz własną markę, a nie firmy jej dostawców, których obciążała powstałymi w ten sposób kosztami. Nie budzi zatem wątpliwości, że także w tym zakresie działanie apelującej, można zakwalifikować jako czyn nieuczciwej konkurencji.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe rozważania prawne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

/s/ E. Fijałkowska

/s/ W. Kryślak



Zgodność z oryginałem zaświadczam  
Poznań, dnia 9.10.2009 r.  
Kierownik Sekretariatu

*[Handwritten signature]*